127

Zofja Podkowińska

Osobne odbicie ze Sprawozdań Polskiej Akad. Umiej. Tom XXXV, Nr. 1, str. 15. · 1930

B. 3794

BIBLIOTEKA INSTYTUT HISTORII KULTURY MATERIALNEJ PAN

7987 d 85

Doc. dr Józef Żurowski przedstawił: *Dalsze wyniki badań archeologicznych koło kościoła św. Jakóba w Sandomierzu.*

Badania rozpoczęte w r. 1928 były dalej prowadzone i ukończone w r. 1929. Także i w ciągu tych badań została stwierdzona obecność stanowisk neolitycznych, wczesnohistorycznych i średniowiecznych; nowe wyniki nie różnią się przeto w swym ogólnem zarysie od poprzednich (Sprawozdania XXXIII/9), które należy jednak uzupełnić, jak następuje.

Z epoki neolitycznej pochodzą fragmenty ceramiki wstęgowej, kłutej, znalezione na wtórnem złożu (w grobie masowym z czasów historycznych) razem z innemi mniej charakterystycznemi skorupami. Ze zniszczonych zapewne stanowisk pochodzą także: fragment rdzenia z wąchockiego oraz nóż wiórowy i drapacz z pasiastego krzemienia. Do młodszej epoki kamiennej należałoby może zaliczyć również dwie ziemianki (nr 129, 161).

Grobów wczesnohistorycznych odkopano 124 (razem z poprzedniemi 174), a typ ich nie różnił się od opisanego już. Wyjątkowo (grób 120/b) napotkano szkielet ułożony prawdopodobnie umyślnie w pozycji skulonej. Większość grobów (około 3/4) nie zawierała żadnych zabytków. Najczęściej występowały nożyki żelazne, typu opisanego poprzednio, oraz pospolite kabłączki skroniowe gładkie, z bronzu, niekiedy srebrne (n. p. gr. 87, 176, 208). Rozmiary ich zazwyczaj normalne, czasem b. niewielkie (około 1 cm), wyjątkowo dość duże (4·5 i 6·5 cm), lecz wtedy nie w grobach tylko w ziemiankach historycznych (143, 155) znalezione. Prócz nich zasługują na wymienienie: perełki szklane i z masy szklistej krągławe, różnokolorowe, najczęściej białawe i niebieskie, rzadziej z oczkami oraz drobniutkie kremowe, łączone (typy w rodzaju Niederle L., Slovanskè Starožitnosti I/2, tabl. XXXIV, rząd 1, nr. 3); wieloboczne (l. c., rząd 2, nr 3—4) z fluorytu, bursztynu (gr. 194) lub z krwawnika (grób 192; l. c., rząd 2, nr 5); płaski z krwawnika (gr. 195); krążkowy z łupku wołyńskiego (gr. 232) i inne. Pierścienie bronzowe z palców

http://rcin.org.pl

rąk: otwarte, z ostremi zwężającemi się końcami (gr. 97, 99, 218; jak Światowit t. II, tabl. II/12); pleciony z końcami założonemi (gr. 218; Światowit t. VII, tabl. IV); zamknięty karbowany (gr. 218; w rodzaju Niederle tabl. XLI, ryc. 1) i zamknięty gładki ze szkła (gr. 203). Sprzączki od pasa: bronzowa z żelaznym kolcem (gr. 145; o. c. tabl. XXVI, 9 i 10 bez okucia) i z ramą prostokątną (o. c. XXV, 16 bez okucia). Żelazne obręcze od wiaderek drewnianych, mogących posiadać około 10 cm wysokości (gr. 83, 89), osełki z piaskowca (gr. 95, 227) etc. Całe naczynie stało tylko w jednym grobie (136), natomiast skorupy wczesnohistoryczne występywały wprawdzie w wielu grobach, lecz jest bardzo wątpliwe, aby pochodziły one ze zniszczonych naczyń składanych w darze. Monetki znaleziono w siedmiu grobach (85, 86, 96, 107, 114, 148 i 200). Są to (dr Z. Zakrzewski, Poznań) najczęściej denary krzyżowe, pochodzenia polskiego i niemieckiego, z czasów bicia od r. 950 do 1060.

Planów średniowiecznych domostw napotkano 6 oraz 19 ziemianek (jamy odpadkowe etc.), jedne i drugie analogicznego, jak poprzednio opisane, typu i o podobnej zawartości. Tylko w planie jednego domostwa (157) istniała różnica, polegająca na tem, że prócz śladów słupów bocznych znalazł się także jeden w samym środku czworobocznego planu (t. zn. wewnątrz domostwa).

Osobliwością jest grób historyczny (167) ze szkieletem w pozycji siedzącej (wzgl. półsiedzącej), z prawą ręką złożoną w pasie i lewą wyciągniętą, trzymającą (?) stopę silnie zgiętej nogi prawej; noga lewa mniej skulona; obok czworoboczna sztaba (dłóto) żelazna (dług. 15 cm.). Bezpośrednio pod tym grobem (o 20 cm głębiej) leżał doskonale zachowany szkielet wczesnohistoryczny (gr. 168). Z czasów historycznych (średniowiecznych) pochodzi także grób masowy (227), zawierający kilkanaście szkieletów bezładnie zrzuconych, materjał neolityczny i średniowieczny. Część cmentarzyska przecięła w czasach historycznych fosa, zapewne obronna.

Na tem zostały ukończone badania obszaru bezpośrednio zagrożonego. Są jednak wyraźne oznaki, że różne stanowiska archeologiczne znajdują się jeszcze w pobliżu, podchodząc tuż pod kościół św. Jakóba oraz, że ciągną się one dalej, zarówno w stronę zamku, jak też i w kierunku kościoła św. Pawła. Dowodzą tego zabytki wydobywane przy najrozmaitszych robotach ziemnych, podejmowanych na wymienionym obszarze.

Powierzchnia zbadanego obszaru wynosi około 3676 m². Wszędzie na niej występują groby wczesnohistoryczne, jednak nie bez przerwy (w jednej masie), lecz głównie w dwu większych skupieniach, rozmieszczonych na dwu skrajnych skrzydłach badanego terenu, reszta zaś grobów w pośrodku, rozsiana tu i ówdzie pomiędzy domostwami i jamami średniowiecznemi: razem sztuk grobów 174, na przestrzeni około 2216 m². Pierwotna powierzchnia cmentarzyska była jednak znacznie większa aniżeli powierzchnia zbadana. Biorąc bowiem pod uwagę figurę terenu zakreśloną przez najdalszy zasięg ocalałych grobów, dawny obszar cmentarzyska wczesnohistorycznego miał w przybliżeniu kształt czworoboku, wydłużonego w kierunku SN, o powierzchni, dochodzącej do 7004 m². Zabudowania średniowieczne etc. zniszczyły z obszaru tego około 1460 m², współczesna zaś niwelacja terenu ca. 3328 m². Stosunek ilościowy ocalałych grobów do powierzchni na której one występują wskazuje zatem, że pierwotna ilość grobów na całym obszarze wynosić mogła około 550.

http://rcin.org.pl

Musiało to być zatem, jak na (wiek X—XI), cmentarzysko duże i spoczęło na nim zapewne niejedno pokolenie *Sandomierzan*. Zabytki znalezione w ich grobach są naogół skromne i ani swym rodzajem, ani też ilością nie dorównują pochodzącym z niektórych innych cmentarzysk słowiańskich, niemniej jednak dostarczyło ono największą ilość i najbardziej rozmaitych zabytków ze wszystkich znanych dotychczas nekropolij Wiślan. (Giebułtów pow. Kraków, Jaksice i Książnice Wk. pow. Pińczów, Złota pow. Sandomierz). Brak większej ilości zabytków w grobach badanego cmentarzyska może być wprawdzie wynikiem ubóstwa (mogącego przejawiać się zarówno w nieposiadaniu np. ozdób stroju, wzgl. innych przedmiotów, jak też i w braku chęci ewentualnego pozostawiania ich przy zmarłym), lecz być też i może, iż postępujące chrześcijaństwo coraz bardziej usuwało zwyczaj składania darów do grobów, co się zwłaszcza uwidacznia w prawie zupełnym braku ceramiki. W grobach położonych w stronie NO cmentarzyska, t. j. bliżej kościoła św. Jakóba, zabytki występują częściej ($>$ 1/2 grobów), aniżeli na przeciwległym SW skrzydle ($<$ 1/3 grobów) cmentarzyska. Fakt ten nie wystarcza wprawdzie jeszcze, by wyciągać z niego wnioski chronologiczne, zdaje się jednak, że cmentarzysko posuwało się od strony NO w kierunku SW, t. j. oddalało się ono od miejsca, gdzie stanąć miał później kościół św. Jakóba. Nie jest również zadaniem tymczasowego sprawozdania wychodzić poza ogólne ramy poglądowe i dlatego trudno jeszcze mówić o charakterze kulturowym cmentarzyska, zanim nie nastąpi dokładna analiza i studja porównawcze nad pozyskanym materjałem zabytkowym. Wszelako znalazły się wśród niego okazy (gr. 145), występujące głównie na obszarze wschodniej Słowiańszczyzny.

Wyniki badań koło kościoła św. Jakóba powinny zwrócić na najstarszą część Sandomierza uwagę wszystkich zainteresowanych gałęzi nauki (prehistorja, archeologja historyczna i historja sztuki). Na obszarze tym należy się bowiem spodziewać nietylko pomnożenia znalezisk z czasów przedhistorycznych, z czasów pierwszych Piastów, średniowiecznych i t. d., ale przedewszystkiem można tu oczekiwać zabytków, pochodzących z drugiej połowy pierwszego tysiąclecia (z czasów końcowych przedhistorycznych) najmniej dotychczas znanych, a najważniejszych dla poznania zawiązków państwowości naszej. Zabytki tego rodzaju (n. p. grodzisko) nie dochowały się na wzgórzu wawelskiem, gdyż zniszczyły je zapewne budowle historyczne, istnieją jednak poszlaki, że dochować się one mogły w drugiej stolicy Wiślan, w Sandomierzu, na obszarze pomiędzy kościołem św. Pawła a zamkiem. Powierzchniowych śladów grodziska nie znaleziono wprawdzie dotychczas w tej części miasta, ale doświadczenia pozyskane zwłaszcza ostatnio w ciągu badań prowadzonych w pobliskiej Złotej, wskazują, że w głębi ziemi zachować się mogą doskonale, niczem na powierzchni nieodznaczające się ślady nawet dużych warowni ziemnych. Należy przeto dążyć narazie do tego, aby tereny, leżące pomiędzy kościołem św. Pawła i zamkiem były lepiej niż dotychczas chronione przed skutkami rozszerzania się współczesnego miasta. W przyszłości zaś należy obszar ten dokładnie przekopać i zbadać tak, jak się to obecnie dzieje od lat kilku na praskim Hradczynie.

IHKM

Akc. 260/85 d.
2. X. 85

http://rcin.org.pl

B. 3794

http://rcin.org.pl